

X Rocznic śmierci św. Jana Pawła II

Droga Krzyżowa z rozważaniami św. Jana Pawła II

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.



Stacja I: Pan Jezus na śmierć skazany

Wyrok Poncjusza Piłata został wydany pod naciskiem Arcykapłanów i tłumu. „Ukrzyżuj Go, Ukrzyżuj Go!” Piłat wyłączył się w swoim poczuciu od tego wyroku przez umywanie swych rąk... Tak Piłat usiłował stanąć na uboczu. A to, że Jezus, Syn Boży, był pytany o swoje Królestwie, że był o nie sądzony przez człowieka, że był za nie skazany na śmierć - to wszystko stanowi początek ostatecznego świadectwa o Bogu, który umiłował świat. Stajemy więc wobec tego świadectwa i wiemy, że nie wolno nam umywać rąk.

Stacja II: Jezus Przyjmuje krzyż na swoje ramiona

Rozpoczyna się egzekucja, czyli wykonanie wyroku. Podchodzi Jezus aby stanąć pod krzyżem, mając całe ciało poszarpane i pokaleczone, ociekając krwią na twarzy spod cierniowej korony. „Ecce homo!” Jest w Nim cała prawda o „Synu Człowieczym” ... „Zdruzgotany za nasze winy ... W Jego ranach jest nasze uzdrowienie.” I jest w Nim jakaś zdumiewająca konsekwencja tego, co człowiek uczynił ze swoim Bogiem. Piłat mówi: „Ecce homo!” i „Popatrzcie co uczyniliście z człowiekiem!” A poprzez to stwierdzenie przemawia jakby inny głos i zdaje się mówić: „Popatrzcie, co w tym Człowieku uczyniliście ze swoim Bogiem!”.



Stacja III: Jezus upada po raz pierwszy

Jezus upada pod ciężarem krzyża. Upada na ziemię. „Czy myślisz, że mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów!”. On nie prosi o to. Skoro raz przyjął kielich z rąk Ojca, chce go wypić do dna. ... „Jeśli jesteś Synem Bożym” będą Go prowokowali ... „Innych ocalał, siebie nie może ocalić”, zawoła tłum. A on przyjmuje wszystkie te słowa obelgi, które zdają się unicestwiać cały sens Jego misji... Chce aby był zelżony. Jest do końca, do każdego szczegółu wierny temu słowu, „Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie.”

Stacja IV: Jezus spotyka swoją Matkę

Matka. Maryja na drodze krzyżowej spotyka Syna. Jego krzyż staje się Jej krzyżem, Jego Poniżenie i hańba publiczna - Jej poniżeniem i hańbą publiczną. ... Tak to muszą odczuwać otaczający Go ludzie i tak to trafia do Jej serca. „A duszę Twoją miecz przeszyje.” Słowa wypowiedziane wówczas, gdy Jezus miał czterdzieści dni, w tej chwili się spełniają. ... Chociaż to cierpienie jest Jej własne, choć dotyka Ją samą w głębi Jej Macierzyńskiej istoty, to jednak pełną prawdę o nim wyrażamy, mówiąc o nim, że jest „współcierpieniem”, że należy do tej samej tajemnicy, i stanowi poniekąd jedność z cierpieniem Syna.





Stacja V: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Szymon z Cyrenei, wezwany do dźwigania krzyża, z pewnością nie chciał go dźwigać. Użyczył jednak swoich bark, skoro barki skazańca okazywały się za słabe. Był tak blisko Chrystusa, bliżej niż Maryja, bliżej niż Jan.... Wezwano jego, Szymona z Cyrenei, ojca Aleksandra i Rufina. Wezwano Go i zmuszono. Jak długo trwał ten przymus? Jak długo tak on siedł obok, niezadowolony, zaznaczając, że nic nie łączy go ze skazańcem? Nie wiadomo. Święty Marek tylko podaje imiona synów Cyrenejczyka, a tradycja utrzymuje, że należeli oni do wspólnoty Chryścian otaczających Świętego Piotra.

Stacja VI: Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Tradycja też doniosła nam o Weronice. Tak jak dyktowało jej serce, ona otarła Jego twarz. I jak dalej podaje nam tradycja: na płótnie, którym tę Twarz Otarła, odbiło się Oblicze Chrystusowe. Jednakże sens tego szczegółu można odczytać inaczej, kiedy nawiążemy go do słów Chrystusa o Sądzie Ostatecznym. Wiele zapewne jest takich, którzy wtedy zapytają: „Panie, kiedyśmy Ci to uczynili?” A Jezus odpowie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” Odbija bowiem Zbawiciel Swe podobieństwo na każdym uczynku miłości, tak jak na chuście Weroniki.

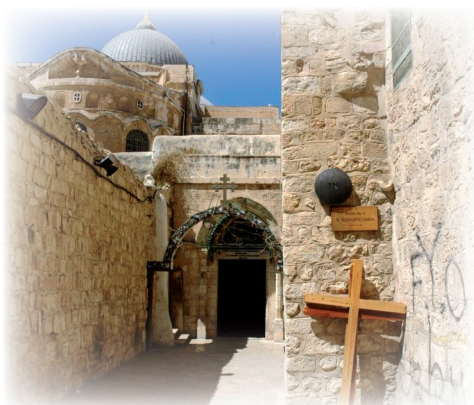


Stacja VII: Jezus upada po raz drugi

„Jam jest robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu” - słowa psalmisty proroka znajdują swe pełne urzeczywistnienie na tych ciasnych, stromych uliczkach Jerozolimy w ciągu ostatnich godzin, które dzielą to miasto od rozpoczęcia Paschy. ... Ci, którzy okazują wzgardę, z pewnością, nie zdają sobie sprawy, że ten Jezus z Nazaretu, który po raz drugi upada pod krzyżem, stał się dla nich pośmiewiskiem. A On tego wszystkiego chce. Chce spełnienia proroctwa, więc upada z wysiłku. Upada ze Swej woli, bo jakże spełnią się Pisma: „Jam jest robak, a nie człowiek.”

Stacja VIII: Pan Jezus pociesza płaczące nad Nim Niewiasty

Oto wezwanie do żalu, do prawdziwego żalu. Jezus mówi do „córek Jerozolimskich”: „Nie płaczcie nade mną, ale nad sobą i nad synami waszymi.” Nie można się ślizgać po powierzchni zła, trzeba sięgać do jego korzenia, do przyczyn, do całej wewnętrznej prawdy sumienia. Właśnie to chce powiedzieć Jezus dźwigający krzyż... I dlatego On pozostaje zawsze najbliższym świadkiem naszych czynów i sądów ... On ... daje nam poznać, że trzeba aby te sądy były spokojne, trzeźwe, obiektywne - mówi: „Nie płaczcie” - a równocześnie, związane z całą wymową prawdy... O życie w prawdzie, o chodzenie w prawdzie, błagam Cię, Panie !



Stacja IX: Jezus upada po raz trzeci

Każda stacja tej drogi jest jakimś milowym kamieniem miłości tego posłuszeństwa i tego samo upodlenia. Miarę ... upodlenia uświadamiamy sobie w pełni gdy widzimy, że znów - po raz trzeci - On upada pod krzyżem. ... Kim jest Ten upadający? Kim jest Jezus Chrystus? - „On, który posiadał Boską naturę, nie skorzystał ze sposobności aby być na równi z Bogiem, lecz obnażył samego Siebie, przyjąwszy postać sługi i tym samym stał się podobnym do ludzi. A wewnętrznym przejawieniem uznany za człowieka, uniżył samego Siebie i tym bardziej stał się posłusznym aż do śmierci - i to do śmierci krzyżowej.

Stacja X: Pan Jezus z szat obnażony

Gdy Jezus na Golgocie zostaje z szat obnażony, myśli nasze zwracają się do Jego Matki i biegną jakby do samych początków tego Ciała ... Tajemnica Wcielenia: Syn Boży przyjmuje ciało w łonie Dziewicy. Ciało Chrystusa wyraża miłość do Ojca: Wtedy rzekłem „Oto idę, aby spełnić wolę Twoją.” „Ja zawsze czynię to, co się Ojcu podoba.” To ciało obnażone pełni wolę Ojca każdą raną, każdym drgnieniem bólu, każdym zszarpanym mięśnieniem, każdą strugą krwi ... Musimy myśleć przy tej stacji o Matce Chrystusowej, bo pod Jej sercem, a potem w Jej oczach i w Jej dłoniach, Ciało Syna Bożego doznało pełnej czci.



Stacja XI: Pan Jezus przybity do Krzyża

„Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje”. ... Cały Ten człowiek w największym napięciu: jego szkielet, mięśnie, system nerwowy, każdy organ, każda komórka - w szczytowym napięciu. „Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich ludzi do Siebie”. Oto słowo wyrażające pełną rzeczywistość ukrzyżowania. Wchodzi w nią i to straszliwe napięcie, które przenika ręce i nogi, ..., straszliwe napięcie ciała, które przybito ... do belek krzyża, aby się wyniszczyło do końca w śmiertelnych konwulsjach. Pierwsze Jego słowa na krzyżu są: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią.”

Stacja XII: Jezus umiera na Krzyżu

Chrystus przybity do krzyża, ubezwładniony w tej strasliwej pozycji, wzywa Ojca. Wszystkie te wezwania świadczą, że stanowi jedno z Nim. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Oto najwyższe, oto szczytowe działania Syna w zjednoczeniu z Ojcem. Tak, w zjednoczeniu - właśnie wówczas woła: „Eli, Eli, lama sabachtani - Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił?” Te rozpięte ramiona z najwyższym wysiłkiem ogarniają całą ludzkość i cały świat. Oto człowiek. Oto Sam Bóg - „w Nim żyjemy, poruszamy się i w Nim jesteśmy.” W Nim: w tych rozpiętych wzdłuż poprzecznej belki krzyża ramionach. Oto tajemnica Odkupienia!



Stacja XIII: Jezus zdjęty z krzyża

Kiedy Ciało Jezusa zostaje zdjęte z krzyża i złożone w ramionach Matki, wówczas staje nam znów przed oczyma ta chwila, w której Maryja przyjęła pozdrowienie Anioła Gabriela: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus ... a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida ... a Jego panowaniu nie będzie końca.” Maryja powiedziała tylko: „Niech mi się stanie według twojego słowa,” - jakby już wtedy chciała wyrazić to, co teraz przeżywa. Z tym też łączy się obietnica, którą wypowiedział Symeon ... „Twoje serce miecz przeniknie,...”. A Jezus znowu jest w Jej ramionach jak był w stajence Betlejemskiej.

Stacja XIV: Jezus złożony do grobu

Od chwili, gdy człowiek przez grzech odsunięty został od drzewa życia, ziemia stała się cmentarzem. ... Wielka planeta mogił. Wśród tych mogił jest jeden, który znajdował się w pobliżu Kalwarii, a był własnością Józefa z Arymatei. Do tego grobu, ... złożono ciało Jezusa po zdjęciu z krzyża. Wśród wszystkich niezliczonych grobów, rozsianych po kontynentach naszej planety, jest jeden grób, w którym Syn Boży, „Człowiek Jezus Chrystus,” zadał śmierć ludzkiej śmierci. I oto, wszyscy ludzie, którzy patrzą w stronę Grobu Jezusa Chrystusa, żyją w nadziei Zmartwychwstania.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Niedziela Palmowa w La Salette



Pod koniec lat 90-tych w lipcu, przebywałem w sprawach zawodowych w rejonie Grenoble. Dzięki uprzejmości właściciela firmy miałem wówczas okazję zobaczyć położone wysoko w Alpach Sanktuarium Maryjne w La Salette. Powstało ono w miejscu objawienia się Matki Bożej w dniu 19 września 1846 roku dwojgu dzieciom: 15-letniej Melanii Calvat i 11-letniemu Maksyminowi Girard.

Obecnie w miejscu tym znajduje się Bazylika i kompleks budynków stanowiących zaplecze dla ruchu pielgrzymkowego. Mój pobyt był bardzo krótki, a ogromna ilość ludzi nie nastrajała do skupienia i refleksji. Postanowiłem powrócić tam w innym czasie. Okazja pojawiła się szybko. Na zaproszenie mego przyjaciela, spotkaliśmy się na nartach we francuskim ośrodku „Trzy Doliny”, skąd miałem go zawieźć do Nicei.

Z Grenoble wiedzie tam słynna „La Route Napoleon” - Droga Napoleona, upamiętniająca jego powrót w marcu 1815 roku z wygnania na Elbę. Zapoczątkował on słynne „sto dni” zakończone klęską pod Waterloo. Ta 325 kilometrowa trasa wiedzie przez niezwykle ciekawe krajobrazowo i historycznie tereny. W 1932 roku została ona wyznakowana francuskimi orłami imperialnymi na kamiennych postumentach i stanowi jedną z atrakcji turystycznych południowej Francji.

Przy tej, sławnej trasie na wysokości dziewięciuset metrów, znajduje się miasteczko Corps, skąd przez miejscowość La Salette-Fallavaux prowadzi kilkunastokilometrowa droga do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny. Biegnie ona stromo w górę i licznymi serpentynami doprowadza na wysokość prawie 1800 metrów do parkingów przed Bazyliką.

Była druga połowa marca, wyjeżdżamy z Grenoble rankiem w Niedzielę Palmową.

Na widocznych w oddali górach widać świeże śniegi. Jest pochmurno, wręcz ponuro. Zastanawiamy się, czy uda się nam dojechać do Sanktuarium, droga przebiega bowiem zakosami poprzez strome zbocza. Ale wszystko układa się pomyślnie. Na jezdni tylko miejscami śnieg, nie widać innych samochodów, spokojnie zdobywamy wysokość. Ogromne parkingi puste, przed Bazyliką zaledwie kilka pojazdów, wszędzie dużo śniegu. Idziemy pokłonić się Płaczącej Pięknej Pani, jak nazywały ją dzieci, świadkowie objawienia. Potem do Bazyliki, tu zaskoczenie - jest zamknięta. Znajdujemy wejście do Domu Pielgrzymkowego i już znajdujemy potrzebne informacje. Za chwilę rozpoczyna się w Kaplicy Spotkań Eucharystia. Na miejscu kilkadziesiąt osób w różnym wieku i z różnych stron świata. Twarze we wszystkich



kolorach. Jeden z Kapłanów roznosi gałązki oliwne, otrzymują je wszyscy obecni - nawet małe dzieci. W ceremonii uczestniczy kilku Kapłanów. Niesamowicie brzmi Misterium Męki Pańskiej czytane po francusku i angielsku. Przesłanie Pokoju to żywy łańcuch połączonych wszystkich rąk. Komunia przyjmowana w większości do dłoni. Skupienie i zaduma. Atmosferę dodatkowo potęguje piękno Kaplicy.

Jest ona w kształcie półokręgu z ołtarzem w części centralnej, a znajdujące się po obu jego stronach witraże podświetlają wnętrze. Po Eucharystii zostajemy jeszcze dłuższą chwilę sami. Jeszcze tylko prośba o szczęśliwą podróż i ruszamy dalej. Przed nami ponad 200 kilometrów górskich dróg.

Andrzej Skrzyński